



**TOWARZYSTWO
SPORTOWE**

„WISŁA“

KRAKÓW



I LIGA

PIŁKARSKA WIOSNA 1991

KROK DO PROFESJONALIZMU

Wiślacka piłka nożna przechodziła w ostatnich latach różne koleje losu. Po okresie regresu nasz zespół powrócił w 1988 r. do I ligi i spisuje się z roku na rok lepiej. W poprzednim sezonie zajął w ekstraklasie 9 miejsce, a na półmetku obecnego jest na 4 pozycji. Rozbudziło to nadzieje wśród kibiców na wysoką lokatę premiowaną grą w europejskich pucharach.

Zmienia się struktura naszego sportu, sposób myślenia i finansowania. Z półzawodostwa w naszym piłkarstwie przechodzimy na pełny profesjonalizm ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Wiążą się z tym liczne zmiany organizacyjne zarówno w klubie, jak i w sekcji piłki nożnej. Staramy się dążyć do pełnej jawności w naszej działalności w trosce o interes zarówno Towarzystwa Sportowego „Wisła”, jak i kibiców. Chcielibyśmy pozyskać jak najwięcej ludzi związanych z biznesem, ale będących sercem związanych ze sportem.

Liczymy, że skoro piłkarze Wisły wysoko ustawili poprzeczkę, to z pewnością w rundzie wiosennej nie będą chcieli obniżać lotów. Kilku z nich znalazło się w sferze zainteresowań trenerów kadry: narodowej — Tomasz Dziubiński, czy olimpijskiej — Marcin Jałocha i Kazimierz Lewandowski. Nie brakuje też utalentowanej młodzieży. Chciałbym przypomnieć, że w roku ubiegłym aż 8 młodych „wiślaków” grało w drużynie, która wywalczyła złoty medal podczas finałów Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Dużą troską otaczamy też naszych najmłodszych ze szkółki piłkarskiej. To powinno w przyszłości procentować i wzorem lat 70-tych będziemy mogli oprzeć drużynę na własnych wychowankach.

Wierzymy, że nie zawiodą nasi kibice i kulturalnym, spontanicznym dopingiem zachęcać będą piłkarzy do walki. Zapraszamy serdecznie na nasze mecze, życzymy dużo emocji i sportowych wrażeń.

Kierownik Sekcji Piłki Nożnej

TS „WISŁA” Kraków

PIOTR VOIGT

APETYT ROŚNIE W MIARE JEDZENIA

Przed rozpoczęciem rewanżowej rundy rozgrywek poprosiliśmy o tradycyjną wypowiedź trenera I drużyny — **ADAMA MUSIAŁA**.

— Po odejściu przed rozpoczęciem rozgrywek naszego najlepszego zawodnika — Kazimierza Moskala do Lecha Poznań wielu kibiców obawiało się, czy nie będziemy musieli walczyć o ligowy byt. Doszliśmy w klubie do wniosku, że z „niewolnika nie zrobi się pracownika”. Za pieniądze otrzymane z tytułu transferu mogliśmy przedłużyć kontrakty z innymi zawodnikami. Ubytek Kazika był dla nas ciosem i musiałem szukać nowej koncepcji gry w ataku. Przeważnie do linii ofensywnej Tomka Dziubińskiego, który się sprawdził znakomicie i cały czas starałem się kogoś do niego dopasować. Nie był przez dłuższy czas w pełni dysponowany po przebytej chorobie Mateusz Jelonek, musiałem eksperymentować z Przemysławem czy Świątkiem. W linii pomocy brakuje zdecydowanego lidera, który potrafiłby wziąć ciężar gry na siebie. Bardzo solidną formację stanowi obecnie defensywa, w której jest dwóch członków kądry olimpijskiej: Marcin Jalocho i Grzegorz Lewandowski. Cieszy mnie to bardzo, ale uważam, że Jalocho powinien zmienić podejście do futbolu, a Lewandowski imponuje wszystkim rzetelnością i pracowitością. Zadowolony jestem z postawy Jacka Bobrowicza, który nareszcie otrzymał możliwość sprawdzenia się.

Uważam, że runda wiosenna będzie dla naszego zespołu znacznie trudniejsza od jesiennej. Nie mówię tego wcale, żeby się asekurować nadmiernie w przypadku niepowodzeń, ale trzeba wziąć pod uwagę fakt, że pójdzie „walka na całego” o mistrzostwo, udział w europejskich pucharach i ligowy byt.

Zdaję sobie sprawę z faktu, że apetyty naszych kibiców po udanej rundzie jesiennej wyraźnie wzrosły. Jesteśmy jednak realistami i osobiście zdaję sobie sprawę, że posiadamy jeszcze wiele słabych punktów. Nie chciałbym nadmiernie rozbudzać nadziei, choć niektórym marzy się nawet tytuł mistrzowski. Wierzę jednak w swoich zawodników. Zawsze im staram się tłumaczyć, że „pieniądze leżą na boisku” i trzeba tylko po nie sięgnąć. Chłopcy poznali swoją wartość, uwierzyli w siebie i sądzę, że zrobią wszystko, żeby nie sprawić zawodu.

**TABELA I LIGI PIŁKI NOŻNEJ
RUNDA JESIENNA SEZONU 1990/91**

	na własnym boisku			na wyjazdach			łącznie											
1. GKS Katowice	9	14	13-6	6	9	6-2	3	3	15	23	19-8	9	5	1				
2. Hutnik Kraków	7	11	14-5	4	3	—	8	10	13-9	4	2	2	15	21	27-14	8	5	2
3. Zagłębie Lubin	8	15	14-5	7	1	—	7	6	6-9	1	4	2	15	21	20-14	8	5	2
4. Wisła Kraków	8	11	15-6	3	5	—	7	9	7-3	3	3	1	15	20	22-9	6	8	1
5. Górnik Zabrze	7	11	19-5	5	1	1	8	8	15-9	3	2	3	15	19	34-14	8	3	4
6. Lech Poznań	8	9	19-8	3	3	2	7	6	11-8	2	2	3	15	15	30-16	5	5	5
7. ŁKS Łódź	8	10	10-8	5	—	3	7	5	6-9	2	1	4	15	15	16-17	7	1	7
8. Olimpia Poznań	7	10	9-7	4	2	1	8	5	8-15	—	5	3	15	15	17-22	4	7	4
9. Legia Warszawa	8	9	10-7	4	1	3	7	5	7-9	1	3	3	15	14	17-16	5	4	6
10. Ruch Chorzów	7	6	4-5	—	6	1	8	8	8-10	3	2	3	15	14	12-15	3	8	4
11. Motor Lublin	6	5	5-7	2	1	3	9	9	10-12	4	1	4	15	14	15-19	6	2	7
12. Śląsk Wrocław	7	9	11-9	4	1	2	8	5	8-18	2	1	5	15	14	19-27	6	2	7
13. Zawisza Bydgoszcz	8	9	10-8	3	3	2	7	4	7-15	1	2	4	15	13	17-23	4	5	6
14. Igiłopol Dębica	7	8	10-9	2	4	1	8	5	5-13	1	3	4	15	13	15-22	3	7	5
15. PZL-Stal Mielec	7	4	8-11	1	2	4	8	2	5-16	—	2	6	15	6	13-27	1	4	10
16. Zagłębie Sosnowiec	8	1	6-21	—	1	7	7	2	5-20	1	—	6	15	3	11-41	1	1	13

UWAGA: Poszczególne pozycje oznaczają: ilość gier, zdobyte punkty, różnicę bramek, zwycięstwa, remisy, porażki.

GRALI W RUNDZIE JESIENNEJ

1990

1. Jacek BOBROWICZ
2. Krzysztof SZCZUREK
3. Zenon MAŁEK
4. Grzegorz LEWANDOWSKI
5. Jarosław GISZKA
6. Zdzisław JANIK
7. Marcin JALOCHA
8. Dariusz WÓJTOWICZ
9. Tomasz DZIUBINSKI
10. Zbigniew ŚWIEŃTEK
11. Mateusz JELONEK
12. Sławomir PRZYTUŁA
13. Dariusz MARZEC
14. Paweł GOŚCINIAK
15. Artur BARWIOŁEK
16. Zbigniew GREDA
17. Paweł REGULSKI
18. Grzegorz MAŚNIK

	Legia 0-0 w.	Hutnik 1-1 d.	Górnik 1-1 d.	Zagł. S. 4-2 w.	Śląsk 3-0 d.	Zawisza 0-0 w.	Zagł. L. 1-1 d.	FKS 1-0 w.	Motor 1-1 d.	Igloopol 0-0 d.	Olimpia 0-0 d.	Lech 0-0 w.	Ruch 5-2 d.	Katowice 2-0 w.	Stal M. 3-0 d.	ME- CZE	MI- NUTY GRY
	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	77	15/14	1337
	×	52	×	19	×	11	×	×	×	×	×	30	×	2	45	8/2	339
	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	14/14	1260
	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	15/15	1350
	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	15/15	1350
	×	×	×	×	×	79	×	×	×	×	×	×	×	×	×	15/14	1339
	×	×	×	71	×	×	×	×	×	×	45	60	×	×	45	15/12	1256
	79	×	×	×	×	×	×	×	76	×	×	×	×	×	×	15/12	1280
	×	×	75	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	15/14	1335
	73	×	5	×	×	×	28	24	24	×	×	89	20	3	×	9/2	422
	×	×	85	×	78	×	×	66	66	18	12	×	45	×	×	14/7	996
	17	×	×	×	×	×	13	×	×	×	45	×	45	×	×	5/1	210
	11	45	×	×	×	×	×	×	×	72	×	×	×	88	×	15/11	1206
	×	45	15	×	23	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	3/0	83
	×	38	×	×	12	×	×	×	×	×	×	1	×	×	×	3/0	51
	×	×	×	×	67	×	77	×	×	×	78	×	70	87	×	12/7	1009
	×	×	×	×	×	×	×	×	14	×	×	×	×	×	×	1/0	14
	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	×	13	1/0	13

× — oznacza udział w meczu przez 90 minut

TAK BYŁO JESIENIĄ 1990 ROKU

Wyjątkowo udana była dla piłkarzy krakowskiej Wisły runda jesienna sezonu 1990/91. W 15 meczach odnieśli oni 6 zwycięstw, 8 spotkań zremisowali i tylko jedno przegrali. Dało im to w efekcie wysoką czwartą lokatę na półmetku rozgrywek.

Przypomnijmy zatem komplet wyników uzyskanych przez drużynę Wisły, zdobywców bramek i żółte kartki. Udział zawodników w poszczególnych meczach zamieszczamy w specjalnej tabelce.

OD LEGII DO STALI MIELEC

28 lipca 1990 r.: **LEGIA WARSZAWA — WISŁA KRAKÓW 0—0.**

5 sierpnia: **WISŁA — HUTNIK KRAKÓW 1—1 (0—1).** Bramka: **Jelonek.**

12 sierpnia: **WISŁA — GÓRNIK ZABRZE 1—1 (1—0).** Gręda.

18 sierpnia: **ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC — WISŁA 2—4 (2—3).** Marzec, Lewandowski, Dziubiński i Janik.

26 sierpnia: **WISŁA — ŚLĄSK WROCŁAW 3—0 (0—0).** Dziubiński 2 (jedna z karnego) i **Marzec.**

2 września: **ZAWISZA BYDGOSZCZ — WISŁA 0—0.**

12 września: **WISŁA — ZAGŁĘBIE LUBIN 1—1 (1—0).** Dziubiński (z karnego).

15 września: **EKS ŁÓDŹ — WISŁA 0—1 (0—0).** Dziubiński (z karnego).

22 września: **WISŁA — MOTOR LUBLIN 1—1 (0—0).** Dziubiński.

29 września: **IGLOOPOL DĘBICA — WISŁA 1—0 (0—0).**

6 października: **WISŁA — OLIMPIA POZNAŃ 0—0.**

20 października: **LECH POZNAŃ — WISŁA 0—0. 3:3/2:0/**

27 października: **WISŁA — RUCH CHORZÓW 5—2 (0—2).** Dziubiński 2 (obie z karnych), **Jelonek 2** i **Świętek 1.**

3 listopada: **GKS KATOWICE — WISŁA 0—2 (0—1).** Wójtowicz i Dziubiński (z karnego).

18 listopada: **WISŁA — STAL MIELEC 3—0 (0—0).** Dziubiński 2 i Gręda 1.

Zdobywcy bramek: Dziubiński 11 (w tym 6 z rzutów karnych), **Jelonek 3, Gręda i Marzec po 2,** oraz **Janik, Lewandowski, Świętek i D. Wójtowicz po 1.**

ŻÓLTE KARTKI: Gręda 4, Małek 3, M. Jałocha 2, Giszka i Janik po 1.



LICZYMY NA NASZYCH KIBICÓW!

Od lipca ub. roku kapitanem drużyny Wisły jest **DARIUSZ WÓJTOWICZ**. Przejął on pałeczkę po **Kazimierzu Moskalu**, który opuścił krakowski klub i przeszedł do Lecha Poznań.

Przypomnijmy, że jako junior Darek zapowiadał się na znakomitego piłkarza. Abecadło piłkarskie poznawał w gdańskiej Lechii pod fachowym okiem trenera **Michała Globisza**. Mając 16 lat trafił do reprezentacji Polski juniorów, w której rozegrał 45 spotkań. Grał w drużynie, która w 1984 r. wywalczyła brązowy medal w mistrzostwach Europy juniorów w Kijowie, po przegranej w półfinale z Węgrami 0—2 i zwycięstwie w meczu o 3 miejsce z Irlandią 3—1. Grał na pozycji lewego pomocnika obok znanych dziś piłkarzy: **Jacka Ziobera**,



Kapitan drużyny Wisły — Dariusz Wójtowicz (w pozycji parterowej) w walce o piłkę z Andrzejem Łatką (Legia).

Andrzeja Rudego, Dariusza Marciniaka, Romana Koseckiego, Tomka Cebuli czy Mirka Jaworskiego. Jako 17-latek grał w pierwszej drużynie Lechii, z którą w 1983 r. wywalczył Puchar i awans do II ligi, a w rok później do ekstraklasy. Grał w niezapomnianych meczach o Puchar Zdobywców Pucharów z Juventusem (0—7 w Turynie i 2—3 w Gdańsku) przeciwko 6 graczom z drużyny ówczesnego mistrza świata oraz **Platinemu i Bońkowi.**

W 1986 r. opuścił Gdańsk i przeszedł do II-ligowej wówczas Wisły Kraków. **Co było powodem opuszczenia rodzinnego Gdańska?** — pytam Dariusza Wójtowicza.

— Wpadłem w pewnym sensie w konflikt z trenerem Marianem Geszke, który robił porządki na swoją stronę i po prostu niszczył niektórych zawodników. Stwierdził, że jak się komuś nie podoba, to może sobie odejść z klubu.

Do czego wybrał Pan akurat Wisłę?

— Otrzymałem od działaczy korzystną ofertę. Miałem możliwość odbycia zasadniczej służby wojskowej i w szybkim tempie otrzymałem w Krakowie 3-pokojowe mieszkanie. Nie było to bez znaczenia, gdyż byłem żonaty i miałem maleńkie dziecko.

Jak zaaklimatyzował się Pan w Krakowie?

— Bez żadnych problemów. Zadebiutowałem w spotkaniu ze Stalą Stalowa Wola w sierpniu 1986 r. wygranym przez Wisłę 2—0 i w 44 min. zdobyłem bramkę.

Dlaczego w sezonie 1986/87 nie wywalczyliście awansu do I ligi, choć wielu sympatyków Wisły na to liczyło?

— Zespół nie był w pełni skonsolidowany i przygotowany organizacyjnie by grać w I lidze. Ale, że w zawodnikach tkwiły spore umiejętności udowodniłiśmy w Pucharze Polski, gdzie po wyeliminowaniu Ruchu i Legii dotarliśmy do półfinału.

W rok później piłkarski Kraków mógł fetować powrót „Białej Gwiazdy” do ekstraklasy. Był Pan bohaterem decydującego barażowego meczu z Górnikami Knurów, zdobywając dwie bramki...

— Tak, do dziś pamiętam ten dramatyczny mecz. Prowadząc 2—0 do przerwy mieliśmy kilka okazji do podwyższenia wyniku. Walczący z determinacją rywale doprowadzili do wyrównania, ale końcówka należała do nas.

Pierwszy sezon po wywalczeniu awansu nie należał chyba do udanych?

— Zgadzam się z tą opinią. Przyszło nam zapłacić frycowe. Wbrew zapowiedziom nie było wzmocnień, brakowało w zespole wybitnych indywidualności, a wiele porażek ponieśliśmy na skutek braku odporności psychicznej. Później drużyna okrzepła i grała coraz lepiej. Zawodnicy poznali swoją wartość i grali bez respektu nawet dla utytułowanych rywali. Duże postępy poczynili m. in. Lewandowski, Małek, Jałocha czy Marzec.

Czy wysoka pozycja Wisły na półmetku jest dla Pana niespodzianką?

— W pewnym sensie tak, ale spodziewałem się, że mając ustabilizowany skład będziemy grali coraz lepiej.

Jak układa się współpraca z trenerem Adamem Musiałem?

— Moim zdaniem zupełnie dobrze. Wszyscy wiedzą jaki ma charakter, że przeżywa każdy mecz, często nas strofuje i w przerwie nie żałuje ostrych słów.

Ale to skutkuje po zmianie stron. Przykłady: z Ruchem przegrywaliśmy 0—2, a mimo to skończyło się 5—2 dla nas. Podobnie w meczach ze Śląskiem i Stalą Mielec do pauzy było 0—0, a po przerwie zdobyliśmy po 3 bramki. Trener Musiał jest świetnym praktykiem, ma duże wyczucie, wie jak postępować z zawodnikami, w trakcie gry umie trafnie podpowiedzieć. Mówimy często, że ma „piłkarского nosa”.

Jakie ma drużyna Wisły życzenia pod adresem kibiców...?

— Wiem, że ich apetyty wzrosły, ale chciałbym, żeby byli realistami. Zrobimy wszystko, żeby nie zawieść oczekiwań. Oczekujemy spontanicznego, ale kulturalnego dopingu, który będzie nas mobilizował do walki. Chcemy, żeby kibice wierzyli w nas do końca, nawet w chwilach słabości.

— ...i dziennikarzy sportowych?

— ...żeby opisywali przede wszystkim to co wydarzyło się na boisku. Nieraz odnosimy wrażenie, że niektóre rzeczy są „wzięte z kapelusza”. Z uwagą przyjmujemy uwagi krytyczne o naszej grze, ale chcielibyśmy, żeby była to krytyka twórcza. Chcielibyśmy, żeby wyciągali z każdego meczu więcej pozytywnych akcentów.

KIEDY BĘDZIE GRAĆ WISŁA W RUNDZIE WIOSENNEJ 1991?

Poniżej podajemy dokładne daty i godziny spotkań o mistrzostwo I ligi drużyny Wisły Kraków w rundzie wiosennej sezonu 1990/91 (za wyjątkiem dwóch ostatnich kolejek, które wyznaczy PZPN).

DATA	GODZINA	PRZECIWNIK	WYNIK
Niedziela, 10.03.1991	11.00	Wisła — Legia Warszawa
Sobota, 16.03.1991	15.30	Hutnik Kraków — Wisła
Sobota, 23.03.1991	16.00	Górnik Zabrze — Wisła
Sobota, 30.03.1991	15.00	Wisła — Zagłębie Sosnowiec
Sobota, 06.04.1991	11.00	Śląsk Wrocław — Wisła
Sobota, 20.04.1991	17.00	Wisła — Zawisza Bydgoszcz
Sobota, 04.05.1991	17.00	Zagłębie Lubin — Wisła
Sobota, 11.05.1991	17.00	Wisła — ŁKS Łódź
Sobota, 18.05.1991	17.00	Motor Lublin — Wisła
Środa, 22.05.1991	18.00	Wisła — Igloopol Dębica
Sobota, 25.05.1991	18.00	Olimpia Poznań — Wisła
Sobota, 01.06.1991	18.00	Wisła — Lech Poznań
Sobota, 08.06.1991	18.00	Ruch Chorzów — Wisła
Sobota, 15.06.1991	?	Wisła — GKS Katowice
Środa, 19.06.1991	?	Stal Mielec — Wisła

Typują piłkarze i szkoleniowcy TS Wisła

GKS KATOWICE MISTRZEM, WISŁA WICEMISTRZEM POLSKI?

Przed rozpoczęciem każdej rundy rozgrywek tysiące kibiców snuje rozważania, stawia prognozy i przyjmuje zakłady o niemałe niekiedy stawki. Pytania: jaka będzie końcowa kolejność w sezonie 1990/91 (pierwszej trójki) i które miejsce zajmie TS Wisła Kraków zadaliśmy wszystkim zawodnikom pierwszej drużyny, trenerom, menagerowi i kierownikowi. Łącznie typowało 26 osób, oto ich prognozy.

IMIĘ I NAZWISKO	PIERWSZA TRÓJKA	MIEJSCE WISŁY
1. J. Bobrowicz:	1. Wisła, 2. Zagłębie L., 3. Katowice	1
2. Zb. Dulba:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Zagłębie L.	2
3. G. Maśnik:	1. Katowice, 2. Zagłębie L., 3. Wisła	3
4. T. Błaś:	1. Katowice, 2. Górnik, 3. Wisła	3
5. M. Dusza:	1. Katowice, 2. Zagłębie L., 3. Wisła	3
6. J. Giszka:	1. Katowice, 2. Górnik Z., 3. Wisła	3
7. M. Jałocha:	1. Katowice, 2. Zagłębie L., 3. Wisła	3
8. G. Lewandowski:	1. Katowice, 2. Hutnik, 3. Wisła	3
9. Z. Małek:	1. Wisła, 2. Górnik Z., 3. Katowice	1
10. K. Szczurek:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Górnik Z.	2
11. A. Barwiołek:	1. Górnik Z., 2. Katowice, 3. Hutnik	4
12. T. Dziubiński:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Górnik Z.	2
13. P. Gościniak	1. Wisła, 2. Katowice, 3. Hutnik	1
14. Zb. Gręda:	1. Katowice, 2. Zagłębie L., 3. Wisła	3
15. Zdz. Janik:	1. Wisła, 2. Katowice, 3. Zagłębie L.	1
16. M. Jelonek:	1. Wisła, 2. Katowice, 3. Górnik Z.	1
17. D. Marzec:	1. Wisła, 2. Katowice, 3. Zagłębie L.	1
18. Si. Przytuła:	1. Wisła, 2. Katowice, 3. Hutnik	1
19. P. Regulski:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Hutnik	2
20. P. Świerkosz:	1. Katowice, 2. Zagłębie L., 3. Lech	4
21. Zb. Świętek:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Górnik Z.	2
22. D. Wójtowicz:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Górnik Z.	2
23. A. Musiał:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Hutnik	2
24. K. Kmiecik:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Hutnik	2
25. I. Adamus:	1. Katowice, 2. Wisła, 3. Górnik Z.	2
26. R. Gaszyński:	1. Wisła, 2. Hutnik, 3. Katowice	1

● Na mistrza Polski 17 ankietowanych osób typuje zespół GKS Katowice, 8 — Wisłę, a jedna — Górnika Zabrze.

● Dla Wisły 8 osób przewiduje 1 miejsce, 9 — drugie, 7 — trzecie i 2 — czwarte.

● Sumując: za 1 miejsce — 3 punkty, za 2 m. — 2 pkt i 3 m. — 1 pkt dało to bilans: 1. GKS Katowice — 66 pkt., 2. Wisła — 49 pkt., 3. — 4. Górnik Zabrze i Zagłębie Lubin — po 15, 5. Hutnik Kraków — 10, 6. Lech Poznań — 1.

Czyli krótko mówiąc: mistrzem Polski powinien być zespół GKS Katowice, a wicemistrzem — Wisła. Czy to się sprawdzi w rzeczywistości? — przekonamy się 19 czerwca br.

KTO Z KIM W I LIDZE? WIOSNA 1991

10 marca 1991 r.

Górnik Zabrze — GKS Katowice (1—2)
Śląsk Wrocław — Lech Poznań (2—1)
Zagłębie Lubin — Igloopol Dębica (0—0)
Motor Lublin — ŁKS Łódź (0—1)
Olimpia Poznań — Zawisza Bydgoszcz (2—2)
Ruch Chorzów — Zagłębie Sosnowiec (0—0)
Stal Mielec — Hutnik Kraków (2—2)
WISŁA KRAKÓW — LEGIA WARSZAWA (0—0) ○:○

17 marca

Legia — Górnik Z. (1—3)
HUTNIK — WISŁA (1—1) ○:2
Zagłębie S. — Stal M. (2—0)
Zawisza — Ruch (0—0)
ŁKS — Olimpia (0—1)
Igloopol — Motor (1—0)
Lech — Zagłębie L. (1—2)
Katowice — Śląsk (1—1)

21 kwietnia

Legia — Olimpia (0—0)
Górnik Z. — Motor (1—3)
Śląsk — Zagłębie L. (1—2)
Igloopol — Hutnik (1—1)
ŁKS — Zagłębie S. (2—0)
Lech — Stal M. (0—0)
Katowice — Ruch (1—1)
WISŁA — ZAWISZA (0—0) '

24 marca

GÓRNIK Z. — WISŁA (1—1) 2:2
Śląsk — Legia (1—3)
Zagłębie L. — Katowice (1—1)
Motor — Lech (0—4)
Olimpia — Igloopol (2—2)
Ruch — ŁKS (1—2)
Stal M. — Zawisza (0—2)
Hutnik — Zagłębie S. (2—0)

5 maja

ZAGŁĘBIE L. — WISŁA (1—1) 3:1
Motor — Śląsk (1—2)
Olimpia — Górnik Z. (1—6)
Ruch — Legia (0—2)
Stal M. — Katowice (0—1)
Hutnik — Lech (2—5)
Zagłębie S. — Igloopol (0—5)
Zawisza — ŁKS (2—1)

31 marca

Legia — Zagłębie L. (0—1)
Górnik Z. — Śląsk (4—1)
Zawisza — Hutnik (1—4)
ŁKS — Stal M. (2—1)
Igloopol — Ruch (1—1)
Lech — Olimpia (2—3)
Katowice — Motor (1—0)
WISŁA — ZAGŁĘBIE S. (4—2) 4:○

12 maja

Legia — Stal M. (1—1)
Górnik Z. — Ruch (0—0)
Śląsk — Olimpia (0—0)
Motor — Zagłębie L. (0—2)
Igloopol — Zawisza (1—1)
Lech — Zagłębie S. (6—1)
Katowice — Hutnik (0—0)
WISŁA — ŁKS (1—0)

7 kwietnia

ŚLĄSK — WISŁA (0—3) ○:○
Zagłębie L. — Górnik Z. (2—2)
Motor — Legia (1—0)
Olimpia — Katowice (1—2)
Ruch — Lech (1—0)
Stal M. — Igloopol (1—1)
Hutnik — ŁKS (2—0)
Zagłębie S. — Zawisza (0—3)

19 maja

MOTOR — WISŁA (1—1) 1:1
Olimpia — Zagłębie L. (0—0)
Ruch — Śląsk (2—1)
Stal M. — Górnik Z. (0—3)
Hutnik — Legia (1—0)
Zagłębie S. — Katowice (0—3)
Zawisza — Lech (2—2)
ŁKS — Igloopol (1—1)

22 maja (środa)

Legia — Zagłębie S. (3—1)
Górnik Z. — Hutnik (0—2)
Śląsk — Stal M. (1—5)
Zagłębie L. — Ruch (1—0)
Motor — Olimpia (2—0)
Lech — ŁKS (0—1)
Katowice — Zawisza (1—0)
WISŁA — IGLOOPOL (0—1) 4:1

26 maja

OLIMPIA — WISŁA (0—0) 1:3
Ruch — Motor (0—0)
Stal M. — Zagłębie L. (2—3)
Hutnik — Śląsk (0—2)
Zagłębie S. — Górnik Z. (0—3)
Zawisza — Legia (2—4)
ŁKS — Katowice (0—2)
Igloopol — Lech (0—6)

2 czerwca

Legia — ŁKS (1—2)
Górnik Z. — Zawisza (3—0)
Śląsk — Zagłębie S. (2—1)
Zagłębie L. — Hutnik (0—3) 2:1/1:1/
Motor — Stal M. (3—1)
Olimpia — Ruch (1—1)
Igloopol — Katowice (0—1)
WISŁA — LECH (0—0) 3:3/0:2/

9 czerwca

RUCH — WISŁA (2—5) 3:2/2:2/
Stal M. — Olimpia (0—1) 0:3
Hutnik — Motor (4—0) 2:4
Zagłębie S. — Zagłębie L. (0—2) 1:4/1:1/
Zawisza — Śląsk (0—2)
ŁKS — Górnik Z. (0—2) 0:1/0:0/
Igloopol — Legia (0—1) 1:0
Lech — Katowice (1—1) 1:2

16 czerwca

Legia — Lech (1—1) 0:0
Górnik Z. — Igloopol (5—0) 0:0
Śląsk — ŁKS (1—3) 2:0
Zagłębie L. — Zawisza (1—2) 2:1
Olimpia — Hutnik (1—2) 1:2
Motor — Zagłębie S. (2—1) 2:1
Ruch — Stal M. (2—0) 5:1
WISŁA — KATOWICE (2—0) 5:1

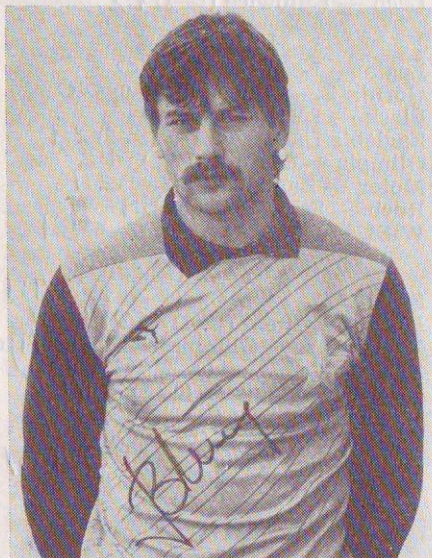
19 czerwca (środa)

STAL M. — WISŁA (0—3) 2:3/1:1/
Hutnik — Ruch (1—1) 2:0/1:0/
Zagłębie S. — Olimpia (3—4) 2:2/1:0/
Zawisza — Motor (0—2) 3:2/2:1/
ŁKS — Zagłębie L. (0—2) 1:1/1:1/
Igloopol — Śląsk (1—2) 2:2/0:2/
Lech — Górnik Z. (1—0) 0:0
Katowice — Legia (2—0) 1:0/1:0/



Obrońcy „Białej Gwiazdy”: Zenon Małek i Marcin Jałocha (z prawej) usiłują powstrzymać szarżującego z piłką Krzysztofa Bukalskiego z Hutnika. Ich poczynaniom przygląda się Zdzisław Janik (po lewej)

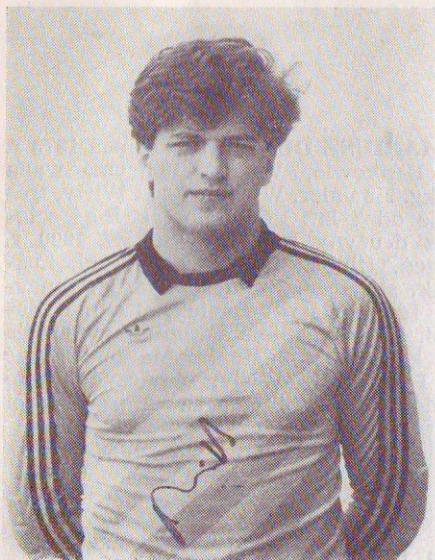
PRZEDSTAWIAMY I DRUŻYNĘ TS „WISŁA“ KRAKÓW BRAMKARZE



JACEK BOBROWICZ, ur. 14 grudnia 1962 r. w Świeciu n/Wisłą. Wzrost 186 cm, waga 84 kg. Żonaty (Hanna), dwoje dzieci: Marta (6 lat), Mateusz (4 miesiące). Rozpoczął karierę w Stomilu Grudziądz (grał w latach 1974—80), następnie w latach 1981—84 w Zawiszy Bydgoszcz (z tą drużyną zdobył w 1981 r. tytuł mistrza Polski juniorów), a w latach 1984—89 w Zagłębiu Sosnowiec. Ukończył Zasadniczą Szkołę Metalową — specjalność ślusarz-tokarz. Ulubiona potrawa: kotlet schabowy. Wzór piłkarza: krajowego — Jan Urban, zagranicznego — Luis Arconada. Marzeniem jest zdobycie tytułu mistrza Polski wraz z Wisłą.

ZBIGNIEW DULBA, ur. 13 marca 1972 r. w Krakowie. Wzrost 182 cm, waga 72 kg. Kawaler. Wychowanek Wisły Kraków, trenuje 7 lat. Uczeń technikum. Ulubiona potrawa: stek. W wolnych chwilach lubi czytać książki. Zamierza się wzorować na Jacku Bobrowiczu, który imponuje mu opanowaniem i przeglądem sytuacji na boisku. Najpoważniejsza kontuzja w karierze: złamanie nogi.





GRZEGORZ MASNIK, ur. 8 grudnia 1967 r. w Stargardzie Szczecińskim. Wzrost 196 cm, waga 109 kg. Żonaty (Aneta), ma rocznego syna Michała. Formernie występował w barwach Błękitnych Stargard Szczeciński i Stali Stocznia Szczecin. Zaliczył ok. 30 występów w reprezentacji Polski juniorów i 5 w młodzieżowej. Ukończył Technikum Mechaniczne. Ulubiona potrawa: śledź po japońsku. Zainteresowania: dobra książka i oglądanie filmów na video. Posiada samochód marki „Polonez” (rocznik 1989). Najpoważniejsza kontuzja: zerwane tylne więzadła krzyżowe (podczas meczu Wisła—Motor, w maju 1990 r.). Marzy o otrzymaniu własnego mieszkania.

OBROŃCY

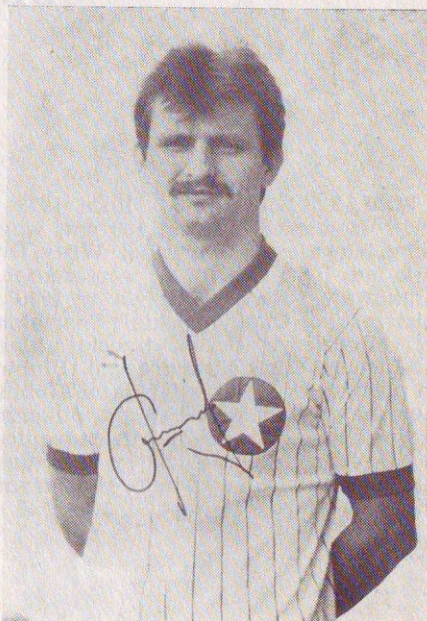
TOMASZ BŁAŚ, ur. 1 lipca 1973 r. w Proszowicach. Wzrost 180 cm, waga 66 kg. Kawaler. Wychowanek Wisły, trenuje od 1984 r. Grał w reprezentacji Krakowa, która wywalczyła w 1990 r. mistrzostwo Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Uczeń trzeciej klasy XI Liceum Ogólnokształcącego. Ulubiona potrawa: kurczak z frytkami. Hobby: muzyka dyskotekowa. Wzór piłkarza: krajowego — Jacek Ziober, zagranicznego — Augentaler. Chciałby w tym roku zadebiutować w I-ligowej drużynie „Białej Gwiazdy”.





MARIUSZ DUSZA, ur. 5 lipca 1973 r. w Krakowie, Wzrost 183 cm, waga 74 kg. Kawaler. Wychowanek Wisły, trenuje od 7 lat. Podobnie jak Błaś członek drużyny mistrza OSM w 1990 r. Uczeń. Ulubione potrawy: frytki, kurczak, słodczyce. Zainteresowania: muzyka. Ideał piarza: Boniek, Brehme, Barresi. Najpoważniejsza kontuzja: narośla na kościach śródstopia. Marzenia grać w I drużynie Wisły, ukończyć szkołę z dobrym wynikiem i... w przyszłości dobre małżeństwo.

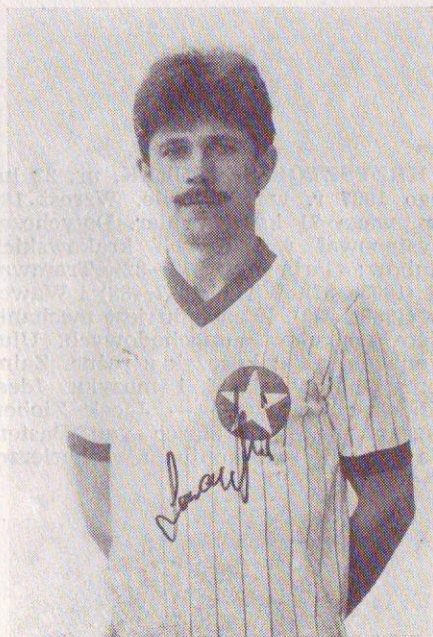
JAROSŁAW GISZKA, ur. 6 sierpnia 1965 r. w Słupsku. Wzrost 176 cm, waga 73 kg. Żonaty (Emilia), ma dwie córki: Natalię (3 lata) i Monikę (2 lata). Poprzednio grał w Stali Jezierzycy i Gryfie Słupsk, od 1984 r. w Wiśle. 36 razy wystąpił w reprezentacji Polski juniorów — był w drużynie, która wywalczyła brązowy medal w mistrzostwach Europy juniorów w 1984 r., a także 10 razy w reprezentacji młodzieżowej. Z zawodu jest cukiernikiem. Ulubiona potrawa: kurczak z rożna. Zainteresowania: film i muzyka. Posiada samochód FSO 1500 (rocznik 1990). Najpoważniejsza kontuzja w karierze: zerwanie mięśnia czwórgłowego. W marzeniach — mistrzostwo Polski i gra w europejskich pucharach.





MARCIN JAŁOCHA, ur. 17 marca 1971 r. w Krakowie. Wzrost 178 cm, waga 76 kg. Żonaty (Grażyna), ma 3-miesięcznego syna Patryka. Wychowanek Wisły (trenuje od 1981 r.), jako 14-latek trafił do reprezentacji Polski juniorów, od ubiegłego roku jest w kadrze olimpijskiej. Wykształcenie średnie. Ulubione potrawy: krewetki i pizza. Oprócz piłki nożnej bardzo lubi grać w bilarda i tenisa ziemnego. Posiada samochód marki „Polonez” (rocznik 1990). Jego ideałem piłkarza jest Gentile. Chciałby z reprezentacji olimpijskiej trafić do pierwszej narodowej jedenastki, a w przyszłości grać w renomowanym zagranicznym klubie.

GRZEGORZ LEWANDOWSKI, ur. 1 września 1969 r. w Grzmiącej. Wzrost 183 cm, waga 79 kg. Kawaler. Wychowanek Zawiszy Grzmiąca (grał w latach 1983—87), później w Gwardii Koszalin (1987—89) i od maja 1989 r. w Wiśle. Od niedawna członek kadry olimpijskiej Polski. Wykształcenie zawodowe: ślusarz-mechanik. Zainteresowania: muzyka i video. Posiada samochód marki „Polonez” (rocznik 1989). Ideał piłkarza: krajowego — Kazimierz Moskal (szybkość, skuteczność), zagranicznego — Diego Maradona (technika, bardzo dobry przegląd sytuacji). W niedalekiej przyszłości chciałby otrzymać mieszkanie w Krakowie.





ZENON MALEK, ur. 15 maja 1960 r. w Elblągu. Wzrost 185 cm, waga 82 kg. Żonaty (Irena), ma bliźniaki 8-letnią Monikę i Michała. Przebieg kariery: Iskra Malbor (1976—77), Olimpia Elbląg (1977—84), Lechia Gdańsk (1984—85) i od 1985 r. Wisła Kraków. Jest absolwentem Technikum Rolniczo-Hodowlanego. Ulubiona potrawa: golonka z różną. Zainteresowanie: film i muzyka. Piłkarze, na których się wzoruje — Jerzy Gorgoń i Franz Beckenbauer. W swojej karierze przeszedł operację ścięgna Achillesa. Przymierza się do gry w klubie zagranicznym.

KRZYSZTOF SZCZUREK, ur. 22 lutego 1967 r. w Krakowie. Wzrost 180 cm, waga 71 kg. Kawaler. Dotychczas występował w barwach krakowskich klubów: Garbarni (1979—82), Tramwaju (1985—87), Wisły (1987—88) i Wawelu (19888—90). Z zawodu jest mechanikiem pojazdów samochodowych. Ulubiona potrawa: kurczak z różną. Zainteresowania: książki i muzyka. Ideał piłkarza: krajowego — Jacek Ziober, zagranicznego — Marco van Basten. Najpoważniejsza kontuzja w karierze: naderwanie mięśnia.



ROZGRYWAJĄCY I NAPASTNICY



ARTUR BARWIOŁEK, ur. 25 stycznia 1972 r. w Krakowie. Wzrost 177 cm, waga 70 kg. Kawaler. Wychowanek Wisły Kraków. Uczeń Liceum Ogólnokształcącego. Ulubiona potrawa: kotlet schabowy. Hobby: słuchanie muzyki dyskotekowej. Wzór piłkarza — Marco van Basten wszechstronność). W przyszłości marzy o grze w reprezentacji Polski i ukończeniu studiów na AWF.

TOMASZ DZIUBIŃSKI, ur. 8 lipca 1968 r. w Radomiu. Wzrost 176 cm, waga 71 kg. Żonaty (Iwona), ma półroczną córeczkę Anitę. W latach 1976—89 grał w Broni Radom, od kwietnia 1989 r. w Wiśle. Dotychczas występował w reprezentacji Polski juniorów (3 mecze do 18 lat, 15 do lat 20), młodzieżowej (6 spotkań), w lutym 1991 r. zadebiutował w spotkaniu z Irlandią w pierwszej reprezentacji. Z wykształcenia (po szkole zawodowej) — frezer. Ulubiona potrawa: befszyk tatarski. Zainteresowania: film, muzyka. Posiada samochód 126 p (rocznik 1988). Wzór piłkarza: polskiego — Włodzimierz Lubański, zagranicznego — Gary Lineker. Chciałbym na stałe wywalczyć miejsce w reprezentacji Polski i zdobyć tytuł mistrzowski wraz z Wisłą.

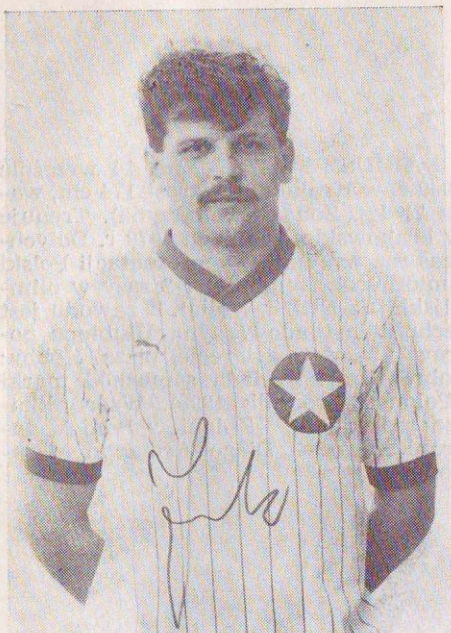




PAWEŁ GOŚCINIĄK, ur. 23 stycznia 1973 r. w Krakowie. Wzrost 178 cm, waga 73 kg. Kawaler. Zaczynał grać w piłkę nożną w 1986 r. w Hutniku Kraków, a od 1987 r. w Wiśle. W roku ubiegłym uznany został za najlepszego zawodnika finałów Oólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w Szczecinie (grał w mistrzowskiej drużynie Krakowa). Jest uczniem liceum. Ulubione potrawy: nabiał, potrawy mięsne i mączne oraz owoce. Uwielbia muzykę dyskotekową. Ideały piłkarza: polskiego — Dziekanowski (technika i inteligencja), zagranicznego — Schilacci (refleks i skuteczność). Najpoważniejsza kontuzja w karierze: wiązadła krzyżowe w kolanie. Chciałby wywalczyć miejsce w pierwszym zespole Wisły, trafić do reprezentacji Polski i zdobyć ciekawy zawód.

ZBIGNIEW GRĘDA, ur. 4 września 1964 r. w Krakowie. Wzrost 166 cm, waga 64 kg. Żonaty (Renata), ma 2,5-letniego syna Łukasza. Rozpoczął karierę w Clepardii Kraków, następnie przez 4 lata grał w AKS Górnik Niwka i przez 3 lata w Zagłębiu Sosnowiec, od sierpnia 1990 r. w Wiśle. Rozegrał 4 mecze w reprezentacji Polski juniorów. Z wykształcenia jest technikiem maszyn i urzędzeń górniczych. Ulubione potrawy: śledź po japońsku, domowy rosół z makaronem i spagetti. Posiada samochód 126p (rocznik 1988). Ideał piłkarza: polskiego — Jan Urban (łatwość strzelania bramek), zagranicznego — Roberto Baggio (technika). Najpoważniejsza kontuzja w karierze: skręcenie stawu skokowego. Marzenia: zagrać w europejskich pucharach, wyjazd do zagranicznego klubu, mieszkanie w Krakowie, lepszy samochód i ... narodziny córki.





ZDZISŁAW JANIK, ur. 11 listopada 1964 r. w Krakowie. Wzrost 170 cm, waga 68 kg. Żonaty (Małgorzata), ma dwoje dzieci: Paulinę (3 lata) i Sebastiana (2 lata). Wychowanek Wisły Kraków, następnie grał w: Błękitnych Modlnica, Wawelu Kraków, Garbarni Kraków i ponownie w Wiśle od 1988 r. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową przy WSK-PZL Kraków — specjalność tokarz. Ulubiona potrawa: kotlet schabowy. Hobby: oglądanie filmów. Ideał piłkarza: polskiego — Tomek Dziubiński, zagranicznego — Romario. Najważniejsza kontuzja — naderwanie mięśnia. Bardzo chciałby wywalczyć wraz z Wisłą I miejsce w ekstraklasie.

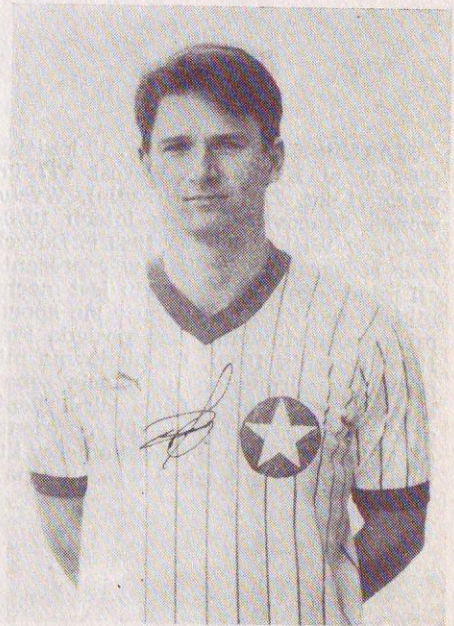
MATEUSZ JELONEK, ur. 13 kwietnia 1968 r. w Krakowie. Wzrost 177 cm, waga 71 kg. Żonaty (Urszula). Wychowanek Cracovii (grał w latach 1978—88), w Wiśle od lipca 1988 r. Dotychczas rozegrał 12 spotkań w reprezentacji młodzieżowej. Z zawodu jest mechanikiem (po ZSZ). Pasjonuje się sportami samochodowymi, sam posiada Fiata 126 p (rocznik 1989). Do niedawna miał problemy zdrowotne (usunięcie zęba z otwarciem przetoki). Chce jak najlepiej grać w piłkę, dostać się do reprezentacji Polski i otrzymać mieszkanie, w którym mógłby zamieszkać wraz z żoną.





DARIUSZ MARZEC, ur. 14 września 1969 r. w Krakowie. Wzrost 174 cm, waga 71 kg. Żonaty (Katarzyna). Trenuje w krakowskiej Wiśle od 1979 r. Dotychczas raz wystąpił w reprezentacji Polski juniorów (z Rumunią) i 2 razy w olimpijskiej (z NRD i Walią). Z zawodu jest technikiem budowlanym. Ulubione potrawy: łosoś w galarecie, pizza. Hobby: dobre filmy. Posiada samochód marki „Polonez” (rocznik 1990). Wzór piłkarza: polskiego — Zbigniew Boniek, zagranicznego — Diego Armando Maradona.

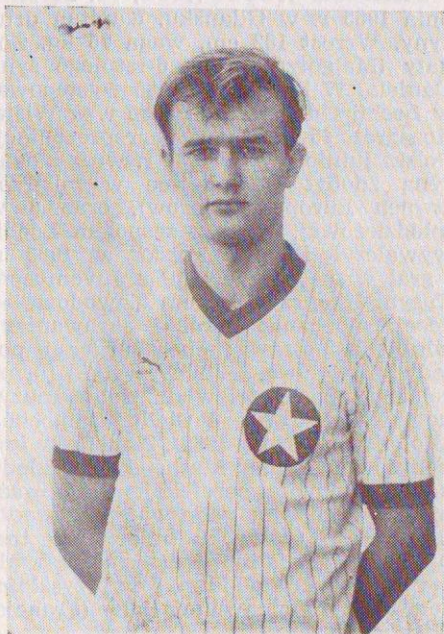
SŁAWOMIR PRZYTUŁA, ur. 13 lipca 1969 r. Żyrardowie. Wzrost 176 cm, waga 76 kg. Kawaler. Poprzednio występował w klubach: Wkra Zuromin, Mazovia Ciechanów i Mławianka Mława. Posiada wykształcenie podstawowe. Ulubiona potrawa: śledź po japońsku. Interesuje się muzyką. Ideał piłkarza: polskiego — Tomasz Dziubiński, zagranicznego — Martin Vasquez. Chciałbym w tym roku częściej grać w lidze.





PAWEŁ REGULSKI, ur. 23 czerwca 1971 r. w Krakowie. Wzrost 176 cm, waga 63 kg. Kawaler. Wychowanek Bronowianki Kraków, w sezonie 1988/89 grał w Wawelu Kraków, później znów w Bronowiance i od września 1990 r. w Wiśle. Występował w reprezentacji Krakowa juniorów. Uczeń Technikum Budowlanego — klasy maturalnej. Ulubione potrawy: pizza, bigos, sałatka z porów. Zainteresowania: gra na gitarze, muzyka rockowa, projektowanie budowlane. Wzory piłkarzy: polskiego — Roman Kosecki (szybkość, dynamika), zagranicznego — Diego Maradona (technika). Pragnie zaaklimatyzować się w pierwszej drużynie Wisły i dostać się na studia w krakowskiej AWF.

PIOTR ŚWIERKOSZ, ur. 12 października 1971 r. w Krakowie. Wzrost 180 cm, waga 73 kg. Kawaler. Od 1981 r. trenuje w Wiśle. Student I roku historii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ulubione potrawy: befsztyk tatarski, barszcz biały z uszkami, sewicze. Hobby: muzyka, książki historyczne. Wzór piłkarza: Dragan Stojković — przegląd pola, technika. Najpoważniejsza kontuzja w karierze: zapalenie kłykcia przyśrodkowego nogi prawej — 3 miesiące paury. Marzenia: ukończenie studiów wyższych i debiut w I lidze piłkarskiej.





ZBIGNIEW ŚWIĘTEK, ur. 19 października 1966 r. w Zaklikowie. Wzrost 181 cm, waga 76 kg. Żonaty (Jolanta), ma 2,5-letnią córkę Natalię. Wychowanek Sanny Zaklików, następnie w latach 1985—87 grał w Stali Kraśnik, 1987—89 w Lubliniance i od 1989 r. w Wiśle. Z zawodu — tokarz, ukończył ZSZ w Kraśniku. Ulubiona potrawa — kurczak z rożna. Interesuje się filateliastyką. Ideał piłkarza — Jacek Ziober (szybkość, technika). Marzy o zdobyciu z drużyną Wisły tytułu mistrza Polski.

DARIUSZ WÓJTOWICZ, ur. 23 sierpnia 1965 r. w Gdańsku. Kapitan drużyny. Wzrost 182 cm, waga 75 kg. Żonaty (Małgorzata), ma 6-letniego syna Daniela. W latach 1977—85 występował w Lechii Gdańsk, a od 1985 r. w Wiśle. Rozegrał 45 spotkań w reprezentacji Polski juniorów (w 1984 r. wraz z drużyną zdobył III miejsce w mistrzostwach Europy juniorów), oraz 8 w młodzieżowej. Wraz z zespołem Lechii wywalczył Puchar Polski w 1983 r. i grał w meczach o PZP z Juventusem Turyn. Ukończył Liceum Zawodowe — specj. mechanik obróbki skrawaniem. Ulubione potrawy: cheesburger i polędwica wołowa. Lubi wszystkie formy relaksu: spacer, telewizja, dobrą muzykę dyskotekową. Posiada samochód „Polonez” (rocznik 1988). Z piłkarzy imponuje mu Lothar Matheus ze względu na niesamowitą perefekcję. Najpoważniejsza kontuzja: naderwanie więzadła pobocznego (pół roku przerwy w treningach). Chciałby z drużyną wywalczyć miejsce na podium, a w przyszłości zagrać w renomowanej lidze (Francja, Niemcy).



TRENERZY



Trener I zespołu — **ADAM MUSIAŁ**, ur. 18 grudnia 1948 r. w Wieliczce. Wzrost 175 cm, waga 78 kg. Żonaty (Ewa — b. siatkarka Wisły). Synowie: Maciej — 14 lat i Tomasz — 10 lat trenują piłkę nożną w Wiśle. Przebieg kariery: Górnik Wieliczka w latach 1957—65, Wisła Kraków 1965—78, Arka Gdynia 1978—80, Hereford United (Anglia) 1980—83. Wystąpił 18 razy w reprezentacji Polski juniorów, 36 w młodzieżowej i 34 w pierwszej. Grał w drużynie, która zdobyła III miejsce w mistrzostwach świata w 1974 r. Ukończył Liceum Ogólnokształcące. Jako trener prowadził początkowo polonijną drużynę w USA, następnie pracował w krakowskich klubach: Wandzie i Clepardii, od 1987 r. w Wiśle, początkowo jako asystent trenerów Brożyniaka i Hajdasa, od 1 grudnia 1989 r. jest pierwszym trenerem. Gustuje w kuchni prowadzonej przez małżonkę. Lubi dobry film i muzykę dla wszystkich. Posiada Fiata 126 p (rocznik 1988). Ideał piłkarza: polskiego — Robert Warzycha (pracowitość plus dyrygent zespołu), zagranicznego — Roberto Baggio.

Asystent trenera — **KAZIMIERZ KMIECIK**, ur. 19 września 1951 r. w Węgrzcach Wielkich. Żonaty (Małgorzata — b. piłkarka ręczna Cracovii), ma dwóch synów: Grzegorza (7 lat) i Piotra (1 rok). Jako zawodnik rozpoczął karierę w Węgrzcance, następnie przez krótki okres czasu grał w Cracovii, w latach 1969—81 w Wiśle, następnie w Charleroi (Belgia) 1981—82, Larisie (Grecja) 1982—84, Stuttgart Kickers 1984—87 i w Offenburgu 1987—88. W pierwszej reprezentacji Polski wystąpił 35 razy, zdobył złoty i srebrny medal olimpijski (1972 i 1976), oraz III miejsce w mistrzostwach świata w 1974 r. Od 1988 r. pracuje jako asystent trenera w Wiśle, a w wolnych chwilach gra w A-klasowej Węgrzcance. Zaocznie studiuje na IV roku AWF. Ulubiona potrawa: befsztyk tatarski. Hobby: oglądanie video. Posiada samochód Audi (rocznik 1988). Wzory piłkarzy: Włodzimierz Lubański i Kazimierz Deyna.

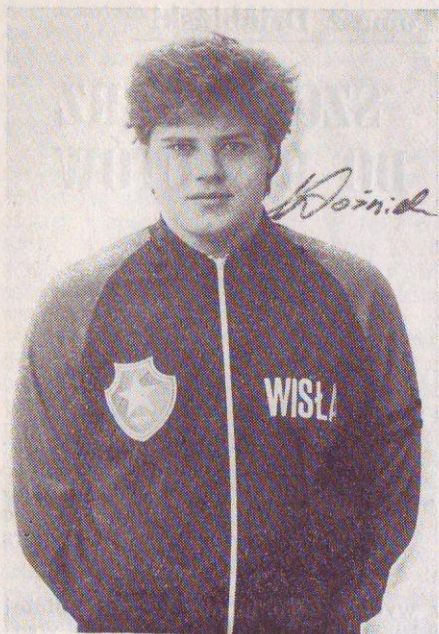




Menager I drużyny — **IRENEUSZ ADAMUS**, ur. 17 października 1946 r. w Kielcach. Wzrost 173 kg, waga 75 kg. Wdowiec, ma 18-letnią córkę Kingę. Jako zawodnik grał kolejno: w Błękitnych Kielce (1962—67), Wiśle Kraków (1967—71) i Avii Świdnik (1971—73). W roku 1964 grał w reprezentacji Polski juniorów. Z wykształcenia jest inżynierem, absolwentem AGH w Krakowie. Jako trener pracował w krakowskich klubach: Clepardii (awans do III ligi), Cracovii i Garbarni (o krok od awansu do II ligi). Ma zainteresowania kulinarne i sam lubi przyrządzać ulubione potrawy: rosół z makaronem oraz pierogi z kapustą i grzybami. Posiada samochód: Skoda 120L (rocznik 1989). Wzór piłkarza: polskiego — Boniek (konsekwencja i upór), zagranicznego — Platini — fantazja i wspaniała technika. Chciałby jak najlepiej wykonywać swoją pracę i mieć z niej satysfakcję.

Kierownik I drużyny — **ROBERT GASZYŃSKI**, ur. 19 listopada 1961 r. w Białymstoku. Wzrost 187 cm, waga 77 kg. Żonaty (Elżbieta), ma 9-letniego syna Pawła. Grał na pozycji bramkarza: w Gwardii Białystok (1974—79) i Wiśle Kraków (1979—90). W latach 1978—81 występował w reprezentacji Polski juniorów i młodzieżowej. Zdobył srebrny medal na turnieju UEFA w 1980 r. Z wykształcenia mgr inż. — organizator przemysłu, absolwent AGH w Krakowie. Ulubione potrawy: karp pieczony i pieczone żeberka. Hobby: spędzanie czasu z dobrą książką, nauka języków obcych. Ideał piłkarza — Andrzej Iwan (największy talent jaki widział na boisku). W swojej karierze miał uszkodzenie łąkotek przyśrodkowych w obydwu kolanach. Marzy o zdobyciu już w tym roku przez piłkarzy Wisły tytułu mistrza Polski.





Specjalista odnowy biologicznej — **ZBIGNIEW WOŹNIAK**, ur. 24 lipca 1958 r. w Krakowie. Absolwent 2-letniej szkoły masażu leczniczego w Medycznym Studium Zawodowym w Krakowie przy ul. 18 Stycznia. Do niedawna zawodnik sekcji lekkoatletycznej Wisły, specjalizował się w rzucie młotem, w 1986 r. był w finale Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Gospodarz I drużyny — **TADEUSZ KAPUSTA**, ur. 24 sierpnia 1937 r. w Krakowie. Żonaty (Danuta), ma córkę Monikę (11 lat). Były zawodnik sekcji pływackiej Wisły Kraków i Legii Warszawa. Mistrz Polski na 200 m stylem dowolnym w 1955 r. i wicemistrz Polski na 1500 m stylem dowolnym w 1956 r. Do „wiślackiej” piłki nożnej trafił za sprawą Stanisława Chemicza, od 12 lat jest kierownikiem drużyny rezerwowej, od 5 lat gospodarzem I drużyny.





Tomasz Dziubiński

SZCZĘCIARZ DO DEBIUTÓW

Tomasz Dziubiński powstrzymany przez zawodnika krakowskiego Hutnika — Jerzego Kowalika. Na dalszym planie sędzia Władysław Dąbrowski i Grzegorz Wesołowski (Hutnik)

Niewielu kibiców krakowskiej drużyny wyobraża sobie aby zespół „Białej Gwiazdy” mógł obejść się bez niego. Koledzy z boiska twierdzą, że ma wrodzony talent do zdobywania goli. Zawsze potrafi być tam gdzie jest piłka i w odpowiednim momencie przyłożyć nogę. Świadczy o tym chociażby fakt, iż w pierwszej rundzie sezonu 1990/91 zdobył 11 bramek. Wprawdzie sześć z nich to trafienia z rzutów karnych ale to jakby jeszcze bardziej podkreśla jego niezawodność.

TOMASZ DZIUBIŃSKI przyszedł do Wisły wiosną 1989 roku. Wcześniej reprezentował barwy Broni Radom. W styczniu tegoż roku emisariusze krakowskiego klubu dostrzegli w tym chłopaku zadatki na rasowego piłkarza, nie więc dziwnego, że pertraktacje inne trwały zbyt długo. Dodatkowym atutem na przeniesienie się do Krakowa był fakt, że jednocześnie odrabiał służbę wojskową.

Trzeba przyznać, że wpisowe do drużyny miał bardzo mocne. Wisła grała w Krakowie ze Stalą Mielec. Z drużyną trenował zaledwie od trzech dni i trener Aleksander Brożyniak pozbawiony możliwości zbytniego manewru postanowił wystawić Dziubińskiego od pierwszej minuty spotkania. Tomek zdawał sobie sprawę, że zrobi wszystko aby wykorzystać swoją szansę, chodziło przecież o to aby pokazać się w nowym otoczeniu z jak najlepszej strony. I o dziwo debiut przeszedł najśmielsze oczekiwania. Już w pierwszej minucie meczu były piłkarz Broni Radom otrzymał piłkę w okolicy pola karnego i nie namyślając się wiele strzelił na bramkę stalowców. Można sobie wyobrazić radość Dziubińskiego gdy piłka wyładowała w bramce **Piotra Wojdygi**. Krakowscy działacze aż zacierali ręce z radości, pewni zrobienia dobrego interesu. Bramka zdobyta w inauguracyjnym występie w ekstraklasie miała jeszcze dodatkową wartość, była jedynym golem meczu, zapewniając tym samym krakowianom jakże potrzebne wtedy dwa punkty.

Swoją karierę piłkarską rozpoczynał w Radomiu, w tamtejszej Broni. Pierwszym jego trenerem był **Tadeusz Muc**. Dla zawodnika, który w skrytości ducha marzył o wielkiej karierze gra w zespole gawitującym między drugą i trzecią ligą nie była kuszącą perspektywą. Ale już wtedy dał się kilkakrotnie poznać jako wartościowy piłkarz. I już wtedy zaczął udowadniać, że jest urodzonym

debiutantem. Jako 16-letni chłopak otrzymał szansę gry w meczu pierwszych drużyn w trzeciej lidze wprawdzie w drugiej połowie ale trener nie chciał zbyttno szafować siłami młodego jeszcze piłkarza. Do osiemdziesiątej minuty utrzymywał się wynik remisowy, dopiero wtedy bramka ... a tak, tak Tomasz Dziubińskiego przesądziła sprawę. Nic dziwnego, że mimo młodego wieku nie grał już ławki rezerwowych.

Dobre występy w Broni nie mogły ująć uwadze trenerów kadry. Najpierw reprezentował barwy kraju w drużynie juniorów do lat 18, potem zainteresował się nim trener reprezentacji Under-20 Rudolf Kapera, późniejszy selekcjoner warszawskiej Legii. W 1987 roku team Kapery rozgrywał mecz z Rumunami, wtedy też wypadł debiut Dziubińskiego. Debiut i od razu jaki! Polacy wygrali 2 : 0 a obydwą gole były dziełem Tomka. Był to jeszcze jeden argument na to, że potrafi maksymalnie wykorzystać swoje nieprzeciętne możliwości strzeleckie.

Z kilku propozycji klubów pierwszoligowych wybrał Wisłę z kilku względów. Po pierwsze bardzo podoba mu się Kraków, podobnie jak jego żonie Iwonie, z którą ożenił się w pół roku po przenosinach pod Wawel. Po drugie Wisła oferowała korzystne warunki nie było więc sensu szukać innego klubu. Po trzecie miał pełną świadomość, że w silniejszym klubie nie zawsze mógł występować w pierwszej drużynie. Grać za wszelką cenę to było to. I pod tym względem trafił idealnie. Trener **Adam Musiał** nie wyobraża sobie aby w drużynie mogło zabraknąć Dziubińskiego.

Nie jest z natury optymistą, raczej poprawnym realistą znającym swoją wartość. I już po zaadoptowaniu się w Wisłę, kiedy drużynie wiodło się coraz lepiej po cichu liczył, że któregoś dnia odezwie się w klubie telefon i trener kadry powoła do pierwszej reprezentacji. A może jeszcze występ z Wisłą w europejskich pucharach. Na razie pozostawało to w sferze marzeń. Aż wreszcie doczekał się. Andrzej Strejlau powołał go na wyjazd do Irlandii Północnej i Anglii. Początkowo czuł się nieco onieśmiałony w gronie piłkarzy, którzy już niejednokrotnie grali w reprezentacji. Ale trwało to krótko, serdeczne przyjęcie przez kolegów sprawiło, że adaptacja trwała krótko i bezboleśnie. I wreszcie przyszedł dzień ... mecz z reprezentacją Irlandii Północnej w Belfaście. Wprawdzie Polska przegrała ten mecz ale dla Dziubińskiego data ta oznacza oficjalny debiut w reprezentacji. Jedno marzenie, jeszcze kilkanaście miesięcy temu zdawałoby się nierealne ziszcilo się. I nie zmieni tego nawet fakt, że występował na boisku tylko w drugiej połowie, i jak to wcześniej bywało nie uczcił debiutu strzeleniem gola. Teraz na dobre zadomowić się w kadrze Strejlaua, udowodnić, że nie w jego stylu marnować taką szansę. Obiecuje, że nie zawiedzie.

Do pełni szczęścia brakuje jeszcze występów w europejskich pucharach, pod warunkiem dobrych wyników zespołu na wiosnę. Dlatego wszystko podporządkowuje właśnie temu celowi. Razem z kolegami są w stanie udowodnić, że mimo niewątpliwego osłabienia jakim było odejście Kazimierza Moskala do poznańskiego Lecha są w stanie zapewnić sobie miejsce na liście drużyn uprawnionych do gry w pucharach. Cóż byłoby to za święto dla wiślackiej piłki dla całego sportowego Krakowa. I satysfakcja, że i ona ma w tym wszystkim czastkę swego udziału.

Tomasz Dziubiński jeszcze przez półtora roku związany jest kontraktem z Wisłą. Na razie nie myśli co dalej, koncentruje się na rzeczach bieżących jego zdaniem teraz najważniejszych. Świadomy celu zrobi wszystko by go osiągnąć.

Koledzy z drużyny bardzo chwalą Tomka za jego koleżeńskość, nigdy też nie dają komuś odczuć, że jest lepszy, zdaje sobie sprawę że i on nie ustrzeże się błędów, usilnie pracuje nad grą w destrukcji dotychczas jego słabszą stroną. Ale mimo takich czy innych wad czy mankamentów nikt z sympatyków wiślackiej jedenastki nie potrafi sobie wyobrazić aby mogło w niej zabraknąć Dziubińskiego.

JACEK BOBROWICZ WYKORZYSTAŁ SZANSE

Kto wie jaki bramkarz stałby dzisiaj między słupkami wiślickiej drużyny gdyby **JACEK BOBROWICZ** nie pokonał wewnętrznego strachu i ponownie nie spróbował gry na pozycji bramkarza. Oto bowiem jeszcze jako uczeń szkoły podstawowej nr 18 w Grudziądzu w turnieju dzikich drużyn koledzy powierzyli mu odpowiedzialną rolę bramkarza. Ale potem miał miejsce przypadek, który o mało nie zniechęcił Jacka do końca życia występować w roli golkipera. Jeden z kolegów rzucił w niego ... kaktusem, kwiatek zatrzymał się w okolicy oka i od tej pory absolutnie nie chciał słyszeć o założeniu rękawic.

Jest mężczyzną na tyle odważnym, że gdy w 1974 roku rozpoczynał swoją przygodę z piłką w Stomilu Grudziądz obojętnemu było gdzie będzie grać. Byle tylko w prawdziwym klubie i pod okiem prawdziwych trenerów. I tak trwało to sześć lat póki nie znalazł się w klubie Zawisza Bydgoszcz. Dla niego był to niewątpliwym awans choć później z perspektywy czasu różnie wspomina ten okres.

Z drużyną bydgoską odniósł jednak swój jak do tej pory jeden z największych sukcesów. Trenowany przez **Stanisława Montewskiego** i **Bogdana Nuczkowskiego** juniorzy Zawiszy w 1981 roku zdobyli tytuł mistrzów Polski. Z przyjemnością wraca do tamtych chwil, niezwykle ciepło wspominając atmosferę jaka panowała w zespole. Normalną koleją rzeczy był więc awans do pierwszego zespołu. Ale wtedy pewne miejsce w podstawowej jedenastce miał Andrzej Brończyk. Początkowo cieszyły go treningi z prawdziwymi ligowcami z czasem zapał jakby trochę tracił na blasku. Nikt przecież nie chce być wiecznym rezerwowym, szczególnie młody chłopak przed którym praktycznie cała kariera piłkarska.

Nie miał więc specjalnego dylematu gdy w 1984 roku przeniósł się do Za-



Takich efektownych i skutecznych interwencji wypadałoby życzyć Jackowi Babrowiczowi jak najczęściej w meczach rundy wiosennej

głębia Sosnowiec. Chociaż niemalże cała rodzina została w Grudziądzu i Bydgoszczy ważniejszy był cel — zagrać w pierwszej lidze. I nawet początkowo wydawało mu się normalnym, że pierwsze mecze będzie grać w drużynie rezerwowej. Wszak mygrać musiał konkurencję z **Markiem Bębem**. Ale mimo postępów które czynił nadal był tylko bramkarzem rezerwowym, chyba że Bęben był niedysponowany. Dlatego statystyka z okresu przygody z sosnowieckim klubem nie cieszy go zbyt — tylko 7 meczów.

Nigdy nie ukrywał, że traktuje swój zawód bardzo poważnie tym bardziej, że powiększająca się rodzina potrzebowała zabezpieczenia materialnego. Niekiedy nawet w chwilach desperacji myślał o zerwaniu z piłką i podjęciu dobrej płatnej pracy. Jednak przekonał się, że nie tak szybko potrafi zerwać z pasji którą rozpoczął od młodzieńczych lat. A nuż się powiedzie za granicą? Wyjechał więc na testy do Berlina Zachodniego i choć wszystko raczej wypadło po jego myśli z wielu względów marzenia o grze w lidze niemieckiej (na razie ołożyć trzeba było.

Nic więc dziwnego, że ofertę Wisły Kraków bez zastanowienia zaakceptował, słusznie chyba przewidując, iż jest to bodajże ostatnia szansa aby kibice w Polsce zapamiętali nazwisko — Bobrowicz. Teraz dochodzą go głosy, że władze sosnowieckiego klubu trochę żałują swej pochopnej decyzji. On jednak skupiał się przede wszystkim na grze. Przebywając niedługo w Krakowie (przeniósł się do Wisły w połowie 1989 roku) już wkrótce otrzymał od trenera **Adama Musiała** kredyt zaufania i zadebiutował przed krakowską publicznością w meczu z Olimpią Poznań. Debiut nie wypadł najgorzej co utwierdziło zarówno władze klubu jak i samego piłkarza o trafności wyboru. Tym bardziej, że nowe otoczenie zaakceptowało go stosunkowo szybko.

Jak każdy bramkarz ma zalety, nie twierdzi iż jest bez wad ale jak przystało na ambitnego piłkarza stara się nad nimi pracować. Na pewno lepiej czuje się na linii bramkowej ale gdy na początku meczu udanie zainterweniuje na przedpolu równie z tym nie jest najgorzej. A gdy ma przed sobą obronę w pełnym składzie, gdy żaden z kolegów nie jest kontuzjowany czuje się znacznie pewniej. Chociaż i Jacek Bobrowicz z 27 meczów ligowych jakie rozegrał w Wiśle nie wszystkie wspomina najmiej. Ot chociażby pojedynek z Górnikiem Zabrze w Krakowie, kiedy to drużyna uległa zabranom 0:1 i winą na utratę bramki obarcza siebie. Chociaż nikt z kolegów ani trenerów nie miał do niego pretensji. Znacznie jednak więcej było tych udanych interwencji, po których zbierał zasłużone pochwały. Zresztą specjalnie nie dba o to by ktoś górnotnie wyrażał się o jego grze. Po prostu dobrze stara się wykonywać swoje obowiązki.

Choć fakt bycia zawodnikiem Towarzystwa Sportowego Wisła akurat w przypadku Bobrowicza jest bardzo pracochłonne (mieszka z rodziną w Sosnowcu i codziennie dojeżdża do Krakowa) to jednak nigdy nie skarżył się i bynajmniej nie myśli o zmianie barw klubowych. Czuje się potrzebny zespołowi i wierzy, że wspólnie z drużyną przysporzy wiślackim kibicom wiele radości. Szczególnie teraz kiedy po raz pierwszy od kilkunastu lat zespół ma szansę nawiązać do wielkich tradycji teamu Musiała, Kmiecika, Szymanowskiego i Nawalki.

Mimo, że ma 28 lat jak twierdzi, zresztą wiele faktów to potwierdza jest akurat w optymalnym wieku dla bramkarza. Zapowiada więc, że szybko nie zrezygnuje z miejsca w podstawowym składzie chyba, że przegra rywalizację z młodszym od siebie. Po prostu będzie słabszy i zastąpi go inny. Ale po rundzie jesiennej widać, że raczej nieprędko nastąpi zmiana warty w bramce zespołu „Białej Gwiazdy”.



REZERWA WISŁY LIDEREM KLASY OKRĘGOWEJ

Najbliższe zaplecze pierwszej drużyny — zespół rezerwowy na półmetku rozgrywek zajmuje pozycję lidera w krakowskiej klasie okręgowej. Od lipca 1990 r. prowadzony jest przez trenera I klasy — **Andrzeja TURCZYŃSKIEGO**. Od 1965 roku związanego z Wisłą, początkowo jako zawodnika w zespole juniorów i rezerwy, a od 1973 r. szkoleniowca przeważnie grup młodzieżowych, w sezonie 1986/87 był asystentem trenera **Stanisława Cygana** przy I zespole. Ma 41 lat, jest absolwentem krakowskiej AWF.

— *Naszym celem jest przygotowanie zawodników do gry w pierwszej drużynie — mówi trener Turczyński. Niemniej pozycja lidera zobowiązuje i naszym zadaniem jest wywalczenie awansu do klasy międzyokręgowej krakowsko-tarnowsko-nowosądeckiej. Mamy młody zespół, w którym nie brakuje utalentowanych zawodników.*

TABELA NA PÓMETKU KLASY OKRĘGOWEJ

1. WISŁA II KRAKÓW	13	20	31—14
2. Tramwaj Kraków	13	19	16—7
3. Dalin Myślenice	13	18	21—7
4. Clepardia Kraków	13	18	21—12
5. Karpaty Siepraw	13	15	23—17
6. Prądniczanka Kraków	13	15	23—21
7. Prokocim Kraków	13	14	22—17
8. Krakus Swoszowice	13	12	14—17
9. Cracovia II Kraków	13	11	14—16
10. Orzeł Piaski Wielkie	13	10	18—20
11. Zwierzyniecki Kraków	13	10	15—24
12. Borek Kraków	13	10	8—19
13. Górnik Wieliczka	13	7	17—28
14. Targowianka	13	3	7—31

TERMINARZ RUNDY WIOSENNEJ

DATA	GÓDZINA	PRZECIWNIK	WYNIK W I RUNDZIE
Niedziela, 07.04.1991	11.00	Wisła II — Karpaty Siepraw	(1—1)
Niedziela, 14.04.1991	16.00	Prądniczanka — Wisła II	(5—4)
Niedziela, 21.04.1991	11.00	Wisła II — Górnik Wieliczka	(4—3)
Sobota, 27.04.1991	17.00	Orzeł Piaski W. — Wisła II	(0—4)
Środa, 1.05.1991	11.00	Wisła II — WLKS Krakus	(3—1)
Sobota, 4.05.1991	14.00	Dalin Myślenice — Wisła II	(0—1)
Niedziela, 12.05.1991	11.00	Wisła II — Prokocim	(1—0)
Sobota, 18.05.1991	11.00	Tramwaj — Wisła II	(2—0)

Niedziela, 26.05.1991	11.00	Wisła II — Targowianka (3—0)
Niedziela, 02.06.1991	11.00	Wisła II — Cracovia II (3—1)
Sobota, 08.06.1991	17.00	Zwierzyniecki — Wisła II (0—0)
Niedziela, 16.06.1991	17.00	Wisła II — Borek (4—0)
Sobota, 22.06.1991	17.00	Clepardia — Wisła II (1—3)

KADRA ZESPOŁU WISŁY II

Trener — **Andrzej TURCZYŃSKI**, kierownik drużyny — **Tadeusz KAPUSTA**.

Bramkarze: **Zbigniew DULBA** (rocznik 1972), **Paweł RUT** (72).

Obrońcy: **Robert GŁOWNIA** (71), **Dariusz JAWORSKI** (70), **Mariusz KULISA** (68), **Robert MACHACZKA** (72), **Tomasz MAJ** (71), **Marek WANDAS** (73).

Pomocnicy i napastnicy: **Wojciech BUJAK** (70), **Zbigniew KLIMALA** (72), **Bartłomiej KORCZYŃSKI** (70), **Artur MARCHEWCZYK** (67), **Mariusz MYŚLEWSKI** (71), **Dariusz RUSZNICA** (72), **Maciej MARCZYK** (71), **Piotr ŚWIERKOSZ** (71).

Z MYŚLĄ O PRZYSZŁOŚCI...

Wiślacka piłka nożna to nie tylko pierwsza drużyna. Bardzo ważnym ogniwem jest młodzież, własni wychowankowie klubu, na których trzeba się w przyszłości opierać zamiast wydawać wielkie pieniądze na kosztowne transfery. Przyjrzyjmy się więc, jak wygląda szkolenie piłkarskiego narybku w krakowskiej Wiśle. Kiedyś, w latach siedemdziesiątych uznawane było za wzorcowe. Z zawodników, którzy poznawali piłkarskie abecadło w Wiśle do pierwszej drużyny trafiali m. in. bracia **Antoni i Henryk Szymanowscy**, **Zdzisław Kapka**, **Leszek Lipka**, **Adam Nawalka**, **Michał Wróbel** i wielu innych.

Po kilku latach regresu daje się zauważyć powrót do dobrych tradycji. Przed czterema laty znany szkoleniowiec — dr **Stanisław Chemicz** zorganizował Szkołkę Piłkarską dla najmłodszych, która w szybkim tempie zdobyła sobie dużą popularność. Najmłodszy piłkarze „Białej Gwiazdy” występują w pokazach przed meczami I-ligowymi, a także biorą udział w licznych turniejach krajowych i międzynarodowych. TS Wisła już czterokrotnie była organizatorem Hallowego Międzynarodowego Turnieju Młodzików im. **Adama Grabki**. Najlepsi wychowankowie szkółki trafiają do grupy trampkarzy, a następnie juniorów.

Z-cą kierownika Sekcji Piłki Nożnej TS „Wisła” ds. młodzieżowych jest znany działacz — **Bronisław MICHALISZYN**.

Trenerem pierwszej drużyny juniorów Wisły jest znany przed laty piłkarz — **Wiesław LENDZION**. Warto przypomnieć jego sylwetkę.

Wiesław LENDZION, ur. 10 lutego 1939 r. w Nowym Mieście Lubawskim zaczął karierę w tamtejszym klubie „Drwęca”. Później, w latach 1959—61 grał w Huraganie Morąg, 1961—65 w Warmii Olsztyn, 1965—74 w Wiśle i na zakończenie kariery w latach 1974—76 w Cracovii. W zespole „Białej Gwiazdy” grał przeważnie na pozycji prawoskrzydłowego i należał do czołowych zawod-

ników drużyny, która w sezonie 1965/66 wywalczyła wicemistrzostwo Polski, a w rok później Puchar Polski.

Jako szkoleniowiec związany jest wyłącznie z Wisłą. Początkowo był asystentem trenerów **Oresta Lenczyka** i **Lucjana Franczaka** w I-ligowej drużynie, od października 1981 r. do czerwca 1982 r. prowadził pierwszy zespół, a następnie pracuje do dziś z młodzieżą.

Juniorzy Wisły zajmują na półmetku rozgrywek 4 miejsce w tabeli klasy międzyokręgowej, mając jeden mecz zaległy. Oto tabela:

1. Cracovia	11	20	29—4
2. MKS Krakus	11	17	18—6
3. Igloopol Dębica	11	14	13—9
4. WISŁA KRAKÓW	10	13	16—6
5. Unia Tarnów	11	13	19—11
6. Sandecja Nowy Sącz	11	12	14—12
7. Hutnik Kraków	11	11	12—11
8. Garbarnia Kraków	11	7	11—19
9. Wisłoka Dębica	11	6	7—20
10. Podkarpacie Pustynia	11	6	6—28
11. Dalin Myślenice	10	6	7—18
12. Bocheński KS	11	5	12—20

Zdobywcy bramek dla Wisły w rundzie jesiennej: **Gościński 5, Liszka 4, Filipowski 2**, oraz **Kusek, Burmer, Sroka i Madej po 1**, samobójcza 1.

TERMINARZ RUNDY WIOSENNEJ

(w nawiasie wyniki z jesieni)

Środa, 03.1991	godz. 15.30	Dalin Myślenice — Wisła (mecze zaległy)
Sobota, 06.04.1991	godz. 11.00	Wisła — Wisłoka Dębica (3—0)
Niedziela, 14.04.1991	godz. 11.00	Podkarpacie Pustynia — Wisła (0—2)
Sobota, 20.04.1991	godz. 11.00	Wisła — Garbarnia Kraków (4—0)
Niedziela, 28.04.1991	godz. 12.00	Sandecja Nowy Sącz — Wisła (0—2)
Niedziela, 05.05.1991	godz. 11.00	Wisła — Cracovia (0—1)
Sobota, 11.05.1991	godz. 11.00	Unia Tarnów — Wisła (1—0)
Sobota, 25.05.1991	godz. 11.00	MKS Krakus — Wisła (1—1)
Środa, 29.05.1991	godz. 17.00	Wisła — Hutnik Kraków (2—1)
Niedziela, 02.06.1991	godz. 15.30	Wisła — Igloopol Dębica (1—1)
Sobota, 08.06.1991	godz. 11.00	Wisła — Dalin Myślenice
Sobota, 15.06.1991	godz. 17.30	Bocheński KS — Wisła (1—1)

KADRA I DRUŻYNY JUNIORÓW

Trener — **Wiesław LENDZION**, kierownik — **Władysław BŁAŚ**.

Bramkarze: **Waldemar MICKIEWICZ** (rocznik 1972), **Mariusz, KOWALCZYK** (74), **Dominik ZIEĆ** (75).

Obrońcy: **Tomasz BŁAŚ** (73), **Grzegorz BURMER** (74), **Mariusz DUSZA** (73),

Tomasz MADAJ (74), **Mariusz NOGIEĆ** (73), **Filip RZESZUTKO** (74) i **Rafał SROKA** (73).

Rozgrywający i napastnicy: **Tomasz ADAMSKI** (75), **Tomasz BOGACZ** (74), **Bogdan FILIPOWSKI** (72), **Paweł GOŚCINIĄK** (73), **Paweł KUSEK** (74), **Marcin LISZKA** (73), **Krzysztof MADEJ** (73), **Marek MOTYKA** (75), **Grzegorz PATER** (74), **Artur PIENIAŻEK** (75), **Robert RYNDUCH** (74), **Krzysztof ŚWIĄTEK** (73), **Robert TYCHANOWICZ** (73), **Paweł UCHERSKI** (74), **Jerzy URBA-NIEC** (74), **Marek WOLFINGER** (73) i **Dariusz ZAWADA** (73).

Spółród wymienionych zawodników jest ośmiu złotych medalistów z reprezentacji Krakowa, która w lipcu 1990 r. w Szczecinie wywalczyła złoty medal w finałach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży: **Błaś**, **Dusza**, **Sroka**, **Gości-niak** (król strzelców), **Liszka**, **Madej**, **Tychanowicz** i **Zawada**.

Trenerem II drużyny juniorów jest znany przed laty piłkarz Wisły — **Hubert SKUPNIK**, natomiast trenerami grup trampkarzy starszych i młodszych są: **Marek GAJEWSKI**, **Stanisław CHEMICZ**, **Zdzisław KAPKA**, **Janusz KRUPIŃSKI**, **Henryk SZYMANOWSKI**, a pomagają im społecznie czynni zawodnicy I drużyny: **Dariusz WÓJTOWICZ** i **Zenon MAŁEK**.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

„LANDROPOL“

32-020 Wieliczka, ul. Bogucka 15, tel. 78-31-88

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
PO CENACH HURTOWYCH:

- wyroby cukierniczo-karmelarskie
- przetwory warzywno-owocowe
- piwo krajowe i importowane
- sól wielicką warzoną
- cukier



Fragment I-ligowych derbów Krakowa Wisła — Hutnik w dniu 5 sierpnia 1990 r.

HURTOWNIA FIRMY

ALEX

Kraków, ul. Dobrego Pasterza 124

Tel. 11-94-37

O F E R U J E:

- ★ oryginalne zioła szwedzkie firmy „Riviera”
- ★ piwa importowane (puszkowe, butelkowe)
- ★ kawa ziarnista, mielona, rozpuszczalna, bezkofeinowa firmy „Alvorada”
- ★ chałwa turecka, napoje, papierosy
- ★ kakao „Benco” rozpuszczalne, gorzkie „Lipton”
- ★ inne atrakcyjne artykuły spożywcze

C E N Y A T R A K C Y J N E!

RESTAURACJA „POD STRZELNICĄ”

KRAKÓW, UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 184
TEL. 22-64-84

zaprasza miłych gości codziennie w godzinach 10—22
na smaczne domowe posiłki

ŚNIADANIA ■ OBIADY ■ KOLACJE

W sezonie letnim w godzinach 10—23 czynny jest ogródek gastronomiczny na wolnym powietrzu z dyskoteką w godzinach wieczornych i drink barem.

Organizujemy bankiety okolicznościowe i przyjęcia weselne. Mile widziane są w naszym lokalu grupy sportowe. Specjalność zakładu: **placki po węgiersku á la „kręgielnia”** oraz kotlet z grillu.

Wydawnictwo sponsorowane przez Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne
LANDROPOL w Wieliczce dla Sekcji Piłki Nożnej TS „Wisła” Kraków.

Opracowanie: **Wojciech GORCZYCA**.

Autorzy tekstów: **Wojciech GORCZYCA**, **Władysław MORYTKO**. Zdjęcia: **Ja-
cek BEDNARCZYK**.

Drukarnia Wydawnicza im. W. L. Ancyzya, Kraków, ul. Wadowicka 8. Zam. nr 2740/91
nakł. 1500 egz.

BIURO TURYSTYKI ZAGRANICZNEJ

„ARCO LINES”

Kraków, ul. Grunwaldzka 5

tel. 11-67-03, 12-19-77

— regularne połączenia komfortowymi autokarami marki „Mercedes” z miłą i fachową obsługą pilota do:

- Paryża
- Lyonu
- Brukseli
- Budapesztu

— tygodniowe pobyty w Paryżu
ceny atrakcyjne, program urozmaicony.



PIOTR VOIGT

DYPLOMOWANY OPTYK

Szkoły optycznej w Jenie

31-019 Kraków, ul. Floriańska 47

Telefon (0 12) 22-34-62

Telex 326407 Voigt pl

Telefax 012 / 22-70-05

- **SOCZEWKI KONTAKTOWE**
- **SZKŁA OKULAROWE WSZELKICH TYPÓW**
- **OPRAWY KOREKCYJNE**
- **KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU**